

Banaś, Paweł

Kościóły poewangelickie na terenie woj. wrocławskiego : stan zachowania : problemy konserwatorskie

Ochrona Zabytków 19/4 (75), 23-32

1966

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

KOŚCIOŁY POEWANGELICKIE NA TERENIE WOJ. WROCŁAWSKIEGO. STAN ZACHOWANIA. PROBLEMY KONSERWATORSKIE*

W artykule niniejszym usiłowano w jak najogólniejszym skrócie przedstawić, podstawowe z punktu widzenia historii sztuki, problemy śląskiej architektury ewangelickiej w okresie od ok. poł. XVI w. do pierwszych lat XIX w. Nie sposób oczywiście dzieje budownictwa ewangelickiego na Śląsku rozpatrywać jedynie w oparciu o materiał zabytkowy z terenu woj. wrocławskiego. Współczesne granice administracyjne niewiele mają wspólnego z dawnymi granicami państwowymi. Analogiczne formy protestanckiej architektury spotyka się na obszarze województw ościennych (uwzględniając odrębności architektury Górnego Śląska). Niemniej właśnie na interesującym nas terenie odnajdziemy dzieła i najwartościowsze i najbardziej typowe dla Śląska.

Problem śląskich kościołów protestanckich posiada literaturę pokaźną liczebnie, lecz różnej wartości przy czym zaznaczyć należy, że ostatnie 20-lecie nie przyniosło w tym względzie nowych opracowań¹.

Już pobieżne zaznajomienie się z dziejami budownictwa ewangelickiego na Śląsku pozwala stwierdzić, iż jego zakres, skala i charakter determinowane są przez sytuację poli-

tyczną. Dlatego też wydaje się nieodzowne przypomnienie chronologii najważniejszych wydarzeń, jakie miały miejsce na Śląsku w dobie Reformacji i Kontrreformacji.

Niespełna w rok po wystąpieniu Lutra (1517) tezy jego były znane, a nawet drukowane, na Śląsku. Recepcja myśli reformatorskiej przebiegała szybko (J. Hess 1523, A. Molbaunus 1524). W 1524 r. Rada m. Wrocławia opowiedziała się za luteranizmem, czego następstwem było przejęcie licznych kościołów. Luteranie zyskali rychło poparcie możnowładztwa, przede wszystkim Jerzego Hohenzollerna, a także Fryderyka II Legnickiego i Karola Ziębickiego z linii Podiebradów czy też Jerzego Zedlitz, ciesząc się jednocześnie jeśli nie poparciem, to tolerancją wyższych kręgów duchowieństwa katolickiego. Pomyślna dla Reformacji sytuacja nie uległa zmianie po 1526 r. (elekcja Ferdynanda Habsburga na tron czeski). Po 1555 r. (pokój w Augsburgu) weszła w życie zasada „cuius regio eius religio”. Równoprawienie wyznania augsburskiego z katolickim przyniósł w 1609 r. tzw. „list majestacyjny” Rudolfa Habsburga, potwierdzony w kilka lat później przez jego brata i następcę

* Artykuł jest skrótem studium, przedstawionego w dniu 9 XII 1965 r. na zebraniu naukowym Oddziału Wrocławskiego Stowarzyszenia Historyków Sztuki, a przygotowanego z inicjatywy zmierzającej do czynnego włączenia się do prac nad ochroną i zabezpieczeniem zabytków Dolnego Śląska. Opracowanie ma na celu ukazanie problematyki historycznej, ustalenie wartości artystycznej, zdanie sprawy ze stanu zachowania i wysunięcie postulatów konserwatorskich w odniesieniu do d. kościołów ewangelickich, jako zagadnienia charakterystycznego dla regionu oraz ze względu na zagrażające im niebezpieczeństwo kompleksowej zagłady.

¹ Opracowanie historyczne: Helmut Eberlein, *Schlesische Kirchengeschichte*, Berlin 1940, t. II: *Reformation und Gegenreformation*. Źródła gromadzono w wydawanym w Legnicy (1905—17): *Urkundensammlung zur Geschichte der evangelische Kirche Schlesiens*. Prace ujmujące całość zagadnienia publikował: A. Wiesenhütter, *Der evangelische Kirchenbau Schlesiens von der Reformation bis zum Gegenwart*, 1926 oraz *Protestantischer Kirchenbau des deutschen Ostens in Geschichte und Gegenwart*, Leip-

zig 1936. Do kościołów „granicznych” odnosi się monograficzny artykuł: G. Eberleina, *Die Schlesienschen Grenzkirchen*, „Schriften des Vereins für Reformationsgeschichte”, 70: 1901, s. 31—68 oraz artykuł: F. Kirschke, *Zur Geschichte der Zuflucht- und Grenzkirchen des Kreises Liegnitz*. [w:] *Heimatsbuch der beiden Liegnitzer Kreise*, 1927, s. 185—190 i S. Hermann, *Schlesische Grenzkirchen*, „Schlesien S. Jh.”, 1911—12, s. 269—274, w którym omówiono kościoły leżące poza granicami Śląska. Zagadnienie tzw. „fryderycjańskich domów modlitwy” porusza: G. Grundmann, *Die Bethäuser und Bethauskirchen des Kreises Hirschberg*, Wrocław 1922, interesujący jest również artykuł tegoż autora: *Schlesische Kirchen des 17. und 18. Jahrhunderts als Diasporabauten*, „Kunst und Kirche”, V (1938), z. 5, s. 13—16. Ponadto osobne monografie posiadają kościoły Pokoju i ważniejsze z kościołów Łaski. Informacje dotyczące kościołów Śląska Opolskiego i Górnego znajdują się w licznych publikacjach P. Knötla. Poza wyżej wymienioną literaturą autor wykorzystał materiały Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków oraz liczne informacje kolegów.

Macieja. Od pokoju westfalskiego (1648 r.) na obszarze Śląska (z wyłączeniem regionów północnych) panowała religia katolicka. Po 1707 r. Karol XII, gorliwy protestant, wykorzystując sytuację polityczną, wymógł na Józefie I pewne ustępstwa (tzw. konwencja altranszadzka). Zmianę radykalną przyniosła pierwsza wojna śląska 1740—42, w wyniku której Śląsk przeszedł pod panowanie Prus, a protestanci uzyskali swobody religijne. Postanowienia traktatu drezdeńskiego z 1745 r., jak i pokój z 1763 r. zatwierdzały stan z 1742 r., który pozostał niezmieniony aż do czasów wojen napoleońskich.

Podobnie jak na innych ziemiach opanowanych przez Reformację tak i na Śląsku potrzeby nowego kultu zaspokajały w pierwszym rzędzie nie tak dawno jeszcze używane przez katolików kościoły. Wiek XVI ogranicza się prawie wyłącznie do adaptacji — tradycyjne wnętrza ulega znacznym innowacjom w związku z odmiennym charakterem liturgii wyznania augsburskiego. W organizacji protestanckiego wnętrza rezygnuje się z dotychczasowego akcentowania podziału na część kapłańską i świecką. Prezbiterium, z uwagi na zmianę interpretacji pojęcia Eucharystii i Sakramentu Komunii, przestaje być miejscem szczególnie uprzywilejowanym. W sąsiedztwie ołtarza, obok którego w średniowiecznym kościele znajdowało się przeważnie sakramentarium, pojawia się chrzcielnica. (Np. kościół Marii Magdaleny we Wrocławiu, Kamienna Góra, Ciechanów). W hierarchii sakramentów chrzest zajmował bowiem szczególnie uprzywilejowaną pozycję. Przy narożniku prezbiterium i nawy ustawiano kazalnicę (np. Gościszów, Żórawina) z uwagi na fakt, że podstawą obrządku jest głoszenie Słowa Bożego. Naprzeciw kazalnicy spotyka się niekiedy w prezbiterium łożę (Rząsiny), bądź stalle (Prusy). Poza tym wznosząc nowe kościoły protestanci przejmowali typy znane uprzednio, bez wyodrębnionego prezbiterium: kościół halowy i kościół o nawie zamkniętej bezpośrednio wieloboczną absydą. Jeśli niewielki kościół średniowieczny nie był w stanie pomieścić wzrastającej liczby wiernych, dobudowywano naprzeciw ambony nawę, niszcząc jedną ze ścian chóru i wówczas prezbiterium jako wyodrębniona całość przestrzenna przestawało istnieć (Prusy). Z drugiej poł. XVI w. i pocz. XVII w. znane są liczne wartościowe przykłady adaptacji wewnątrz np. Gościszów (1575—95) bądź na szerszą skalę zakrojonych przebudów (Żórawina ok. 1600). Na Śląsku też, w województwie zielonogórskim znajduje się unikalny zabytek wczesnego budownictwa protestanckiego, kaplica zamkowa w Siedlisku (ok. 1617), którą śmiało można porównywać z kaplicą w Torgau (1544), w Szczecinie (1570—77) czy w Wilhelmsburgu w Schmallkalden (1580). W omawianym okresie zostały ustalone ogólne zasady kompozycji przestrzennej, obowiązujące w XVII i XVIII w., chociaż praktycznie różnie rozwiązywane. Postulatem zasadniczym jest dążność do ści-

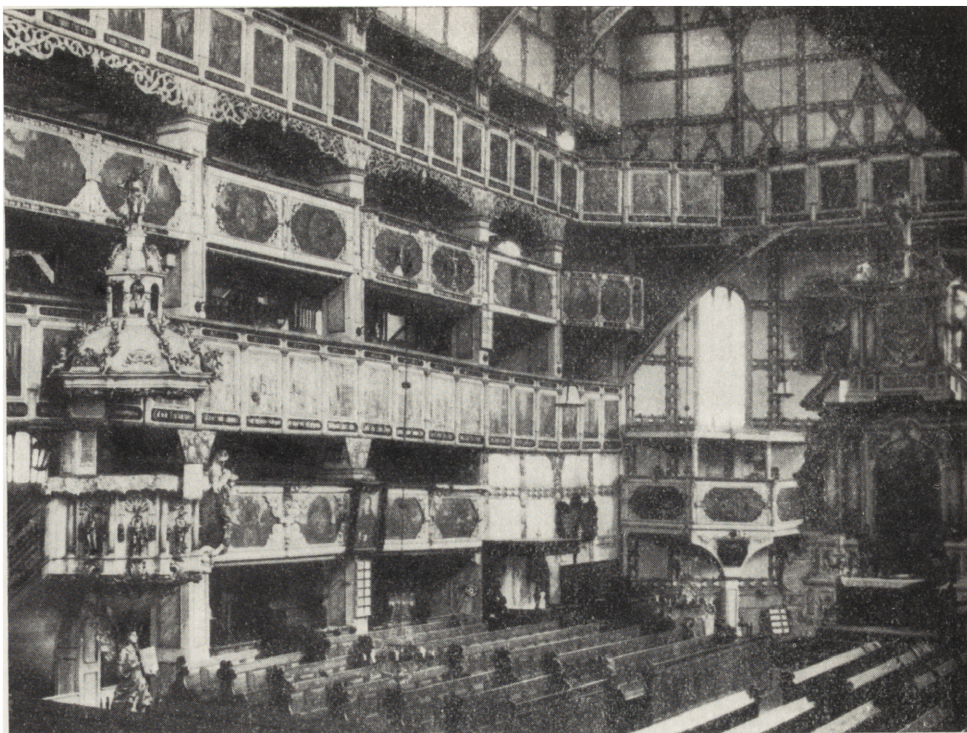
ślejszego związania kaznodziei z tłumem wyznawców (rola wspólnych modłów, śpiewów, muzyki). Różnice między średniowiecznym kościołem katolickim a ewangelickim objawiają się nie tylko w odmiennym kształtowaniu bryły i przestrzeni wewnętrznej, lecz także w zarzuceniu dawnego, symbolicznego sensu budowli, która — poza pewnymi wyjątkami — przestaje być przekątnikiem treści znaczeniowych, symbolicznych.

Wojna trzydziestoletnia przyniosła wprawdzie ostateczne zwycięstwo koalicji protestanckiej, jednak dla protestantów śląskich pokój nie oznaczał powrotu do dotychczasowych swobód, a wręcz przeciwnie — w księstwach: jaworsko-świdnickim, głogowskim, opolsko-raciborskim, wrocławskim, a po 1675 r. (wygaśnięcie linii Piastów brzesko-legnickich) także na terenach legnickiego, wołowskiego i brzeskiego panować miała wyłącznie religia katolicka. Systematyczną akcją kontrreformacyjną rozpoczął dekret regensburski z 19 IX 1652 r., ustalający zasady rugowania ewangelików z dotychczas używanych kościołów. W wyniku tej akcji odebrano protestantom ponad 600 kościołów z terenu czterech księstw — pewną swobodą cieszyło się księstwo Oleśnicy (w posiadaniu protestanta Sylwiusza Nemroda) oraz regiony północne z miastami Sycowem, Miliczem i Żmigrodem. Represje rządów Habsburgów spowodowały masową akcję emigracyjną — protestanci śląscy szukali schronienia na terenie państw ościennych. Z ich też działalnością poza ówczesnymi granicami monarchii wiąże się problem kościołów „granicznych“ (Grenzkerche) i „ucieczkowych“ (Zufluchtskerche). Ponieważ geneza i charakter obu wymienionych typów są zbliżone, rozważa się je na ogół jako zjawiska jednorodne. Kościoły „graniczne“ powstawały często daleko poza granicami Śląska na terenach Brandenburgii, Łużyc i Polski. W sprzyjających warunkach uchodźcy konstituowali się nawet w nowe organizmy miejskie, jak to ma miejsce w Szlichtyngowej (związanej z osobą Jana Jerzego Schlichtynga). Kościoły ucieczkowe natomiast znajdowały się z reguły w pobliżu granicy i związane były z gminą protestancką z dawną osiadłą. Były to zatem najczęściej nie nowe budowle, a adaptacje zmierzające do wydatnego poszerzenia zastanych (np. Nowa Wieś Grodziska, pow. złotoryjski).

Budowane w trudnych warunkach powojennych, często w nietrwałym materiale, kościoły te, niekiedy opuszczone po 1742 r., okazywały się bądź zupełnie nieprzydatne, bądź też o wiele za obszerne na potrzeby gminy umniejszonej masowym odpływem ludności. W wielu wypadkach kompletnie niszczyły, bądź zatraciły istotne cechy swej XVII-wiecznej architektury. Na terenie woj. wrocławskiego (pow. lubiński, złotoryjski, legnicki) z obszarów dawnego księstwa Legnickiego zachowało się kilka wartościowych przykładów obu omawianych typów. Spośród kościołów granicz-

1. Jawor. Kościół Pokoju — po 1654 r. Wnętrze, stan z 1965 r.

1. Jawor. Eglise de la Paix — après 1654. Intérieur, état en 1965.



nych — Trzmiel, Pogorzelska, Kościelec, z ucieczkowych — przede wszystkim Twardocice i Giebułtów. Architektura tych obiektów nosi niekiedy cechy prowizoryczności (konstrukcja ryglowa). Godną podkreślenia cechą, łączącą te obiekty z kościołami Pokoju, jest dążność do maksymalnego wykorzystania wnętrza (np. Twardocice), niekiedy nawet drążono otwory w stropie, by zgromadzeni na poddaszu wierni mogli wysłuchać kazania (Pogorzelska). Bogata dekoracja wnętrza tych kościołów, a zwłaszcza malowidła stropów i empor, ma niekiedy na poły ludowy charakter (Trzmiel, Krzywa). Dzięki wstawiennictwu Szwecji udało się uzyskać zezwolenie na budowę trzech kościołów Pokoju w ważniejszych ośrodkach miejskich. Kościoły te jednak miały być wznoszone poza obrębem murów, bez użycia materiałów trwałych (kamień, cegła) i pozbawione wież. W 1651 r. przyznano plac pod budowę kościoła w Głogowie, który zniszczył w 1654 r. wkrótce po wzniesieniu, a w rok później w Jaworze i Świdnicy.

Kościół jaworski jest trójnawowym założeniem o układzie prostokąta ($14 \times 43,5$ m) z wyodrębnionym chórem, boczne nawy są nieco niższe od środkowej, co nadaje bryle charakter układu bazylikowego. We wnętrzu wrażenie to nie uzyskuje potwierdzenia — przestrzenie boczne wypełnione są w chwili obecnej czterema (pierwotnie dwiema) kondygnacjami empor, zaś przestrzeń środkowa to wielka sala oświetlona oknami umieszczonymi wysoko ponad nawami bocznymi (il. 1). Mamy zatem w Jaworze do czynienia z klasycznym dla kościoła ewangelickiego układem salowym, w którym prostokąt nawy środkowej otoczo-

ny jest z trzech bądź nawet z czterech stron kilkoma kondygnacjami empor. Kościół w Świdnicy prezentuje natomiast rzut na planie krzyża greckiego o stosunkowo niewielkiej skali ramion bocznych (44×20 m — 30×20 m). Przy analogicznym rozwiązaniu problemów konstrukcyjnych i rozplanowaniu empor, kościół świdnicki mieści ok. 7500 wiernych (jaworski 6000), co na ówczesną gęstość zaludnienia znaczyło bardzo wiele.

Oba obiekty projektował Albrecht Saebisch, inżynier wojskowy, a o kształcie architektonicznym w znacznym stopniu przesądzała wyjątkowa funkcja. Przez wiele dziesiątków lat kościół świdnicki wzbogacały dodatki: loże, nowy ołtarz i organy, polichromie ścian. Bryłę uzupełniono licznymi przybudówkami. Jednolite wnętrze jaworskie, przejrzyste i czytelne w swym układzie, wydaje się znacznie skromniejsze. Oba obiekty miały silny wpływ na późniejszą architekturę protestancką: schemat jaworski podejmuje cieszyński kościół Łaski, powstały po konwencji altranszadzkiej (1707), natomiast do Świdnicy nawiązują kościoły w Miliczu (il. 2) i Koźuchowie. Do wzorów kościołów Pokoju odwołują się także fundatorzy kościoła w Jeleniej Górze, polecając J. M. Franzowi wzniesienie kościoła „takiego, jak w Jaworze i Świdnicy i z pięcioma wieżami, takimi jak w sztokholmskim kościele Katarzyny“. Oczywiście na ostateczny kształt kościoła jeleniogórskiego miał decydujący wpływ pierwotny wzór Sztokholmu Jean'a de Vallée. Dzieło Franza, założone na planie krzyża greckiego, realizowałoby w pełni ideę świątyni centralnej, gdyby nie zmiana proporcji przestrzeni ołtarzowej (na życzenie fundatorów dwakroć



2. Milicz. Kościół Łaski — 1707 r. Widok ogólny, stan z 1965 r.

2. Milicz. Eglise de la Grâce — 1707. Vue d'ensemble, état de 1965

wydlużonej). W wyniku tego zabiegu ołtarz pozostaje z wielu miejsc niewidoczny. Wybór planu centralnego nie był rzeczą przypadku — układy na krzyżu greckim, wieloboku czy kole, zyskują w architekturze protestanckiej coraz większe uznanie (np. dreźnieński Frauenkirche Georga Bähra 1726—38, por. też pisma teoretyczne L. Chr. Sturma). Ambonę ustawiono na skrzyżowaniu naw, co zapewniało dobrą słyszalność, wystrój wnętrza przypomina w ogólnym nastroju Swidnicę. Analogiczny plan realizowano w nieco skromniejszej formie (brak wieżyczek — tylko jedna wieża nad portalem głównym) w Kamiennej Górze.

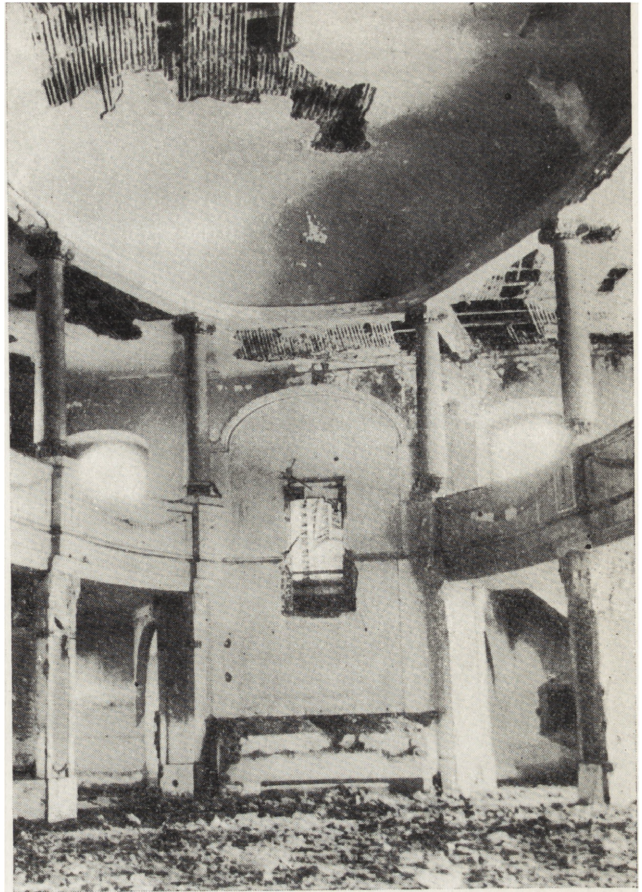
Dla obu wymienionych dzieł, jeleniogórskiego i kamiennogórskiego problem oświetlenia był niezwyklej wagi. Pojawiają się tutaj po raz pierwszy wielkie półkolistie zamknięte okna, przebiegające przez dwie kondygnacje. Do r. 1742 zdołali śląscy protestanci wznieść poza sześcioma kościołami Łaski zaledwie kilka obiektów o skromnej skali, na terenach, których swobodę wyznaniową potwierdziła konwencja altransztadzka, np. Pawłów Trzebnicki, 1709.

Proewangelicka orientacja rządu pruskiego była przyczyną żywiołowej działalności budowlanej, jaka ogarnęła cały Śląsk w latach 40-tych i 50-tych XVIII w. Każda gmina protestancka ubiegać się musiała osobno o zezwolenie na budowę, przy czym należało się wykazać odpowiednimi funduszami na zakup działki, budowę i na utrzymanie stałego kaznodziei. W latach 1748—52 F. B. Wernher, sam zresztą katolik, przeprowadził inwentaryzację tzw. „fryderycjańskich domów modlitwy“ i odnotował wraz z kościołami Łaski i Pokoju 164

obiekty. Większość z nich do chwili obecnej nie zachowała się. Dlatego też rysunki Wernhera stanowią dla historyka sztuki źródło o unikalnej wartości, mimo, że autor odnotowywał tylko wygląd zewnętrzny. Były to w przeważającej większości kościoły facherkowe o prymitywnym kształcie architektonicznym i konstrukcji. Założone na prostokącie, niekiedy ze ściętymi narożnikami, powtarzały w skromnej skali schemat kościoła salowego (Jawor). Pozbawione właściwie sakralnego charakteru, czysto utylitarne, wykonane były przez miejscowych budowniczych. Wraz z aparatem pruskiej administracji pojawiła się instytucja konduktora budowy (Regierungsbaumeister i Baukonduktor). Architekt urzędowy był też projektantem większych założeń muryowanych, które z czasem zastąpiły prowizoryczne budowle facherkowe. Jednakże — i to w latach 40-tych — mimo ograniczenia środków i bardzo krótkiego czasu budowy powstało kilka interesujących obiektów (np. Rybnica, Pasiecznik, Płóczki Górne, Radomice w lwóweckim). Reprezentatywne dla kierunku lansowanego przez architektów urzędowych są budowle w rodzaju Miłkowa, Łomnicy, Sobieszowa, Siedlęcina w jeleniogórskim, Starych Bogaczowic w wałbrzyskim, Gostkowa w jaworskim. Są to budowle na planie prostokąta, o masywnej sylwetce, zwieńczonej mansardowym dachem i sygnaturką (Miłków, Siedlęcina, Podgórzyn). Charakteryzuje je podział ścian o dobrych proporcjach przez lizeny, niekiedy płaskie ryzality (Miłków), dwie kondygnacje: parterowa z małymi oknami prostokątnymi, druga z wielkimi oknami zamkniętymi półkolistie. Występujące przy tych obiektach wieże

są z reguły dodatkami późniejszymi XIX-czy nawet XX-wiecznymi.

Po 1742 r. coraz liczniejsze są w architekturze śląskiej założenia centralne. Na dążność do centralizacji wnętrza wskazywano omawiając kościół świdnicki, plan centralny miały już dwa spośród kościołów Łaski. Wyjątkowym przykładem obiektu centralnego jest także Pawłów Trzebnicki. W grupie „domów modlitwy” tendencje centralizujące przejawiały się w ścinaniu narożników i występowaniu ryzalitów. Wydatne poszerzenie budowli na osi poprzecznej obserwuje się w Kowarach (1743—45), gdzie o ogólnym charakterze wnętrza decyduje rozplanowanie empor. W 30 lat później ten sam plan spotyka się w Cieplicach — tutaj jednak empory założone są na elipsie, która nieco wcześniej, bo około 1750 r. pojawiła się w śląskiej architekturze protestanckiej (Wrocław). Założenia eliptyczne występują przez całą drugą połowę XVIII w. Przede wszystkim są to wysokiej rangi dzieła związane bezpośrednio z osobą C. G. Langhansa². Rzuty kościołów langhansowskich tylko nieznacznie różnią się od siebie; z reguły jest to prostokąt z ryzalitem na osi poprzecznej z wpisaną elipsą wykreśloną przez układ empor: w Dzierżoniowie (1795) trzy kondygnacje wspierające się kolejno na kolumnach doryckich, jońskich i korynckich, w Wałbrzychu (1785) dwie kondygnacje z tym, że pierwsza zdwojona z amfiteatralnie wysuniętym balkonikiem, w Sycowie (1785) także dwie kondygnacje — sklepienie wsparte na zdwojonych kolumnach jońskich. Cechą charakterystyczną bryły jest masyw wieżowy od frontu, szczególnie starannie zakomponowany w Dzierżoniowie. Bliski wyżej wymienionym dziełom Langhansa jest kościół w Ziębicach (il. 3), z wieżą wszakże odmiennie usytuowaną niż w Sycowie i Wałbrzychu. W znacznie mniejszym stopniu także kościół w Żeliszowie (1797), gdzie zarys elipsy wyznacza już zewnętrzny bieg muru. Z kościołów związanych z Langhanssem wyróżnia się Zagrodno (1789) zdecydowanym rozczłonkowaniem bryły i odmiennym ukształtowaniem masywu wieżowego. Obiekt ten, wznoszony przez Mohrenberga, muratora z Legnicy, posiada wieżę założoną na kwadracie o zakłębionych bokach, będącą unikalnym przykładem infiltracji architektury sakralnej katolickiej z kręgu dienzenhoferowskiego do architektury protestanckiej. Podobnie wyjątkowym dziełem był (obecnie w ruinie) kościół poewangelicki w Wiadrowie pow. jaworski, którego ruchliwe krzywizny rzutu i plan empor żywo przypominają kościoły prowincji czeskiej. Od innych założeń protestanckich różni też kościół w Wiadrowie amfiteatralny układ empor. Poza tym w II poł. XVIII w. spotyka się kilka założeń na wieloboku. Są to kościoły facherko-



3. Ziębice. Kościół poewangelicki — 1797 r. Wnętrze, stan z 1964 r. przed rozpoczęciem robót konserwatorskich.

3. Ziębice, Ancienne église protestante — 1797. Intérieur. Etat en 1964 avant les travaux de conservation

we (Gola, pow. milicki) bądź murowane (Komarów, pow. jeleniogórski). Masywne budowle na planie prostokąta przetrwały do pocz. XIX w. np.: Mścisów — 1811, Ławszowa — 1826.

Z kolei wypadnie poświęcić nieco uwagi usytuowaniu kościoła ewangelickiego w układzie urbanistycznym. Jak już powiedziano, kościoły powstałe do 1742 r. lokowane były z konieczności poza obrębem miast, same jednak wraz z otaczającymi je budynkami tworzyły zespoły zamknięte, zróżnicowane funkcjonalnie, w których poza kościołem występowały z reguły plebania i szkoła parafialna (Zagań, Kożuchów, Milicz). Związek tych elementów wystąpi także i później np.: w Kowarach, gdzie kościół nie tylko z uwagi na swą skalę, ale też i przez to, że znajduje się na osi założenia dominuje nad całością.

W kościele ewangelickim zawsze starano się podkreślić przede wszystkim jego utylitar-ny charakter, ale wyjątkowość funkcji wyróż-

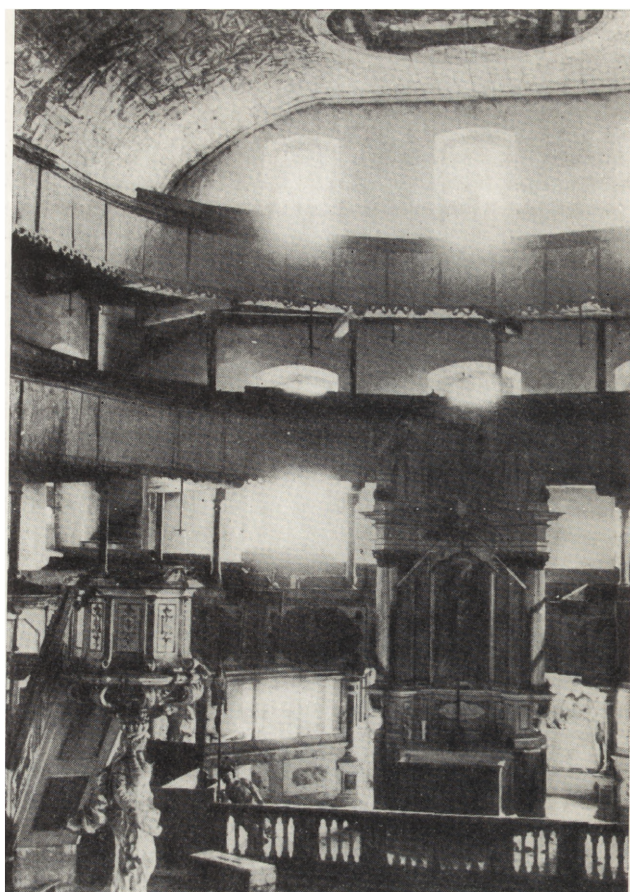
² Por.: G. Blümel, *Die schlesischen Kirchen von C. G. Langhans und der ewangelische Kirchen-*

typ, „Ewangelisches Kirchenblatt für Schlesien”, 1934, 1/2.



4. Górsz. Kościół poewangelicki — II poł. XVIII w. Wnętrze, stan z 1964 r.

4. Górsz. Ancienne église protestante — II^{ème} moitié du XVIII s. Intérieur, état de 1964



5. Twardocice. Tzw. kościół „ucieczkowy” — 1711—26 r. Wnętrze, stan z 1961 r.

5. Twardocice. Eglise dite „d'évasion” — 1711—26. Intérieur, état en 1961

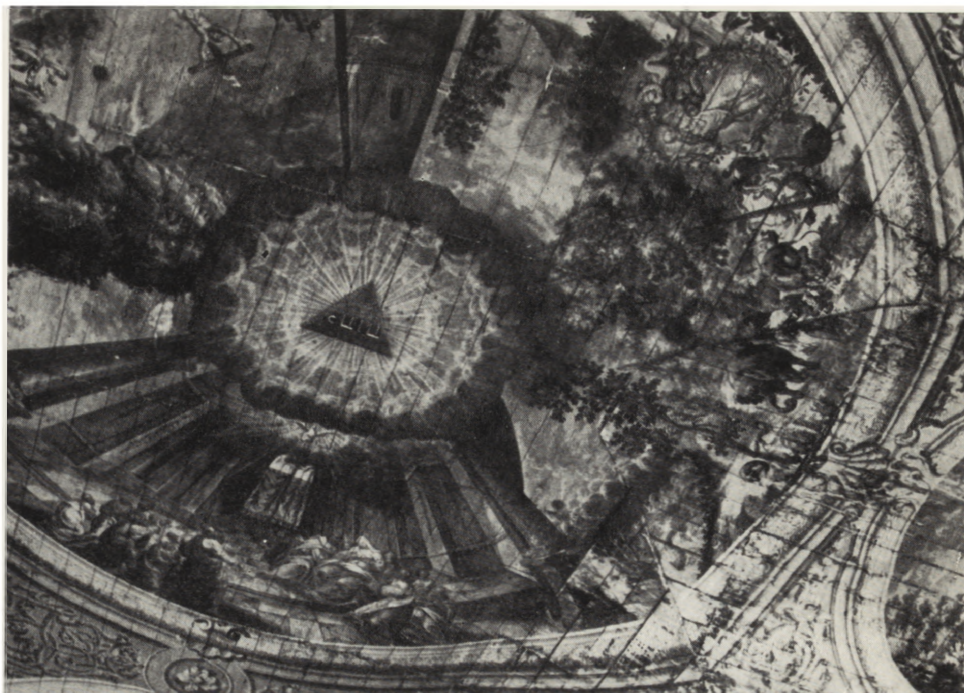
niała go od innych budynków. Stąd też nic dziwnego, że starano mu się zapewnić nawet w zastanym układzie urbanistycznym wyjątkowe miejsce, np.: obecnie nieistniejące w Prusicach i Górze Śląskiej, sąsiadujące z Ratuszem w centrum rynku, z późniejszego okresu Kąty Wrocławskie C. F. Schinkla. Także w nowo zakładanych zespołach kościoł obok pałacu fundatora odgrywał rolę dominującą, np.: Górsz pow. sycowski (il. 4) czy Pokój w woj. opolskim.

Od poł. XVI w. ołtarz, kazalnica i chrzcielnica, jak i emporia stanowiły elementy dla liturgii protestanckiej niezbędne — nie brak ich nawet w najuboższych założeniach. Ale wzajemne relacje między wymienionymi elementami ulegały z biegiem czasu istotnym przemianom. Emporia, decydujące o całościowym efekcie wnętrza, ujmowały salową przestrzeń z trzech bądź nawet z czterech stron (Głogów) tak, że znajdowały się również za ołtarzem. Emporia były na ogół dwu lub trzykondygnacyjne (kościół jaworski stanowi wyjątek), początkowo dostępne także i z zewnątrz (Rybnica). W XVII i początkach XVIII w. zdobiły często balustrady empor narracyjne cykle staro- i nowotestamentowe. Z uwagi na szczególną

rolę kazań protestanci starali się umieszczać ambonę tak, by z każdego miejsca była widoczna. To wyeksponowanie ambony odbywało się czasem kosztem ołtarza np.: w Jeleniej Górze. W XVIII w. rozpowszechniła się na Śląsku tzw. ambona ołtarzowa (Kanzelaltar) — najwcześniejszy przykład Kuraszków w pow. trzebnickim (1714). Rozwiązania tego rodzaju przez długi okres czasu uważano za najwłaściwsze, lecz obecnie protestanci zrezygnowali z ambony ołtarzowej z uwagi na jej wadliwą wymowę ideową, (sugeruje przewagę kazania nad sakramentem Komunii). Najwcześniej ambony ołtarzowe pojawiają się na terenie Meklemburgii. Wysoko zawieszoną na ścianie ołtarzowej ambonę spotyka się też w kaplicy zamkowej w Wilhelmsburgu. Stopień popularności kazalnicy ołtarzowej na Śląsku zależy od regionu, np.: w jeleniogórskim przeważają rozwiązania tradycyjne. W założeniach na wydłużonym ośmioboku i elipsie ambonę ołtarzową ustawiano na osi dłuższej np.: Dzierżoniów, bądź — co uznaje się za przejaw konserwatyzmu — na osi poprzecznej np.: Księginice Małe pow. wrocławski. Zarówno związana z ołtarzem jak i wolnostojąca ambona była we wnętrzu protestanckim elementem najstarszym wyko-

6. Twardocice. Tzw. kościół „ucieczkowy” — 1711—26 r. Strop polichromowany, stan z 1961 r.

6. Twardocice. Eglise dite „d'évasion” — 1711—26. Plafond polychrome, état en 1961



nanym, bogatym w przedstawienia figuralne, wśród których na szczególną uwagę zasługują postacie dźwigające kosz kazalnicy (Mojżesz, aniołowie, apostołowie).

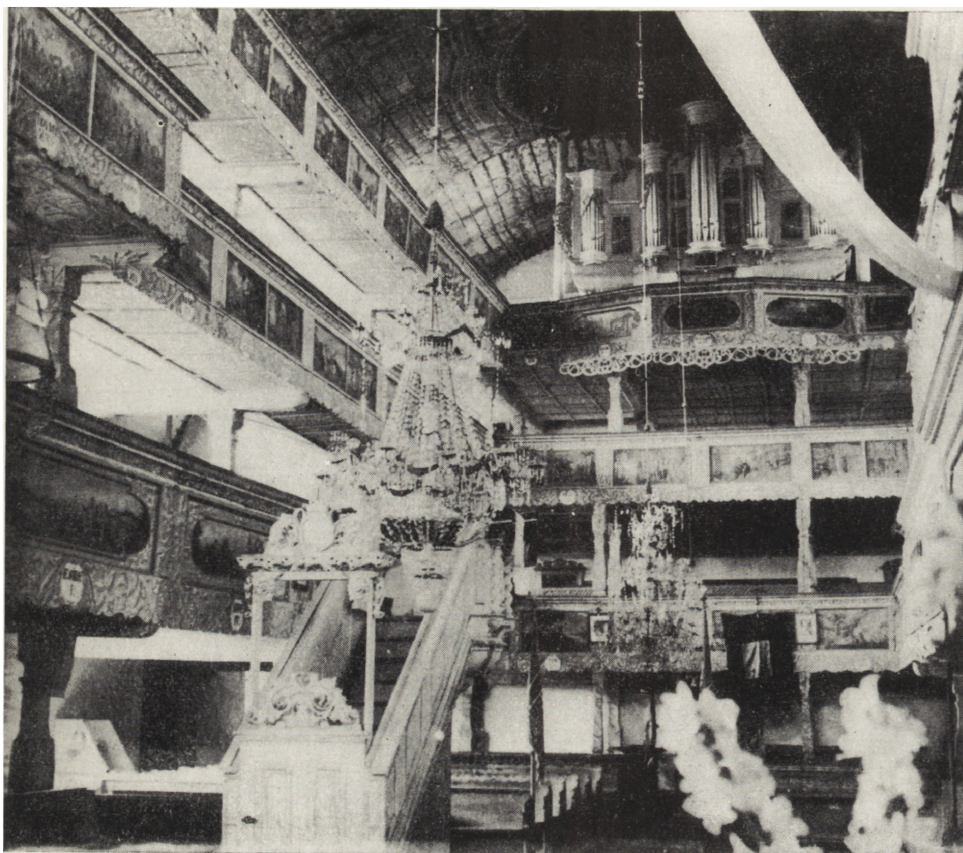
Ołtarze, powtarzając schematy kompozycyjne katolickich ołtarzy barokowych, ustępują im zarówno skalą, jak i bogactwem programu, (świdnickie dzieło Godfryda Hoffmana jest w tym względzie kreacją zupełnie wyjątkową). Rangą artystyczną wyróżniają się niekiedy zespoły realizowane „od jednego rzutu” np.: Dobroszyce w pow. oleśnickim.

Od poł. XVII w. coraz ważniejszą rolę we wnętrzu protestanckim odgrywają organy. Na Śląsku zachowało się kilka wysokiej klasy prospektów organowych, np.: Jelenia Góra, przeważnie umieszczanych na osi głównej naprzeciw ołtarza. Jedynie w jeleniogórskim były one umieszczane nad samym ołtarzem, np.: Kamienna Góra, Cieplice, Kowary. Chrzcielnica, przybierająca do poł. XVII w. formy niezwykle ozdobne, w późniejszym okresie przestaje być elementem plastycznym szczególnie wyeksponowanym. Charakterystyczna dla kościołów protestanckich jest postać anioła w locie, zawieszzonego nad chrzcielnicą bądź trzymającego misę. (np.: Twardocice, anioł ze Swojca obecnie w Muzeum Śląskim). Wypadnie na koniec przypomnieć, iż także strop malowany, kasetonowy bądź deskowy, decydował o odrębności wnętrza protestanckiego. Najciekawsze przykłady: Twardocice, Proboszczów (il. il. 5, 6, 7).

Protestancki dom modlitwy był dziełem i własnością gminy, ale ta tylko w wyjątkowych wypadkach obejść się mogła bez pomocy możnego protektora współwyznawcy. Bez pomocy finansowej, bez darowizn drewna czy

gruntu trudno sobie wyobrazić realizację większych założeń, (np.: darowizna Hochberga dla Świdnicy — 2000 dębów). Wdzięczność wobec dobroczyńcy ujawniała się w pierwszym rzędzie w rezerwowaniu dlań specjalnego miejsca w nowo wybudowanym kościele — tzw. Herrschaftsloge, bogato zdobionej, często przeszklonej empory (Świdnica, Dobroszyce). Podobnie, jak przy kościołach katolickich, wznoszono niekiedy kaplice grobowe dla rodzin właścicieli okolicznych włości, np.: Twardocice. Nie bez znaczenia był także mecenat bogacącego się mieszczaństwa — każdy cech, każda bogata rodzina kupiecka uważała za swój obowiązek upamiętnić się jakąś fundacją, np.: Świdnica, Jelenia Góra.

Pozostaje odpowiedzieć na pytanie, jaką orientację twórczą, jaką skalę możliwości przedstawiali zatrudniani przez protestantów architekci? Kościoły Pokoju budował biegły inżynier A. Saebisch — ich zaletą jest prostota i funkcjonalność. Ale już kościoły Łaski powstały w odmiennych warunkach względnej stabilizacji — dowodem ambicji fundatorów jest zaangażowanie J. M. Franza, architekta cieszącego się na Śląsku wielkim powodzeniem. Z włoskich architektów, którzy przez dłuższy okres czasu nadawali ton śląskiej architekturze barokowej — budował dla protestantów Simonetti (Twardocice). Nieco później skalę odmiennych możliwości prezentował prowincjonalny warsztat Jeremiasza Maywalda (Rybnica). Po 1742 r. odnotowuje się, o czym już była mowa, nazwiska urzędowych architektów, zaszczerpiających na Śląsku idee powściągliwej i surowej architektury fryderycjańskiej. Dzięki Grundmannowi wiadomo niemało o Wiesem (projekt Wojcieszyc i prawdopodobnie Miłko-



7. Proboszczów. Tzw. kościół „graniczny” — 1673, 1701—02 r. Wnętrze, stan z 1963 r. przed rozbiórką stropu i empor.

7. Proboszczów. Eglise dite „frontalière” — 1673, 1701—02. Intérieur, état en 1963 avant le démontage du plafond et des tribunes

Wszystkie zdjęcia fotograficzne do artykułu wyk. mgr J. Pilch.

wa), o mistrzu Demusie z Cieplic i Isemerze, autorach ciekawego kościoła w Siedlęcinie, znane są też dzieła Liebusza budowniczego z Jeleniej Góry na służbie Schaffgotschów. W 1764 r. budową kościoła w Głogowie rozpoczyna działalność architekt C. G. Langhans, który przez blisko pół wieku (ostatnie dzieło Rawicz 1802) wywiera decydujący wpływ na protestancką architekturę Śląska. Poza wyżej wymienionymi architektami znane jest jeszcze bardzo wiele nazwisk muratorów, cieśli, rzeźbiarzy i specjalistów od budowy organów, które odszukać można w tzw. „Jubelbüchlein“. Na służbie protestanckiej nie zabrakło również artystów ściśle związanych ze środowiskiem katolickim (np. Lachel i Dorazil pracowali w Kowarach). Z reguły skromniejsze wyposażenie wnętrza i powściągliwa architektura protestancka nie były zatem jedynie wynikiem ograniczonych środków, lecz także wyrazem upodobania gminy.

Do czasów ostatniej wojny względnie dobry stan zachowania kościołów ewangelickich gwarantowała gmina, jako stały użytkownik. W 1945 r. sytuacja uległa radykalnej zmianie w związku z emigracją ludności niemieckiej i napływem osadników w przeważającej mierze wyznania rzymsko-katolickiego. W chwili obecnej jedynie znikomy procent obiektów architektury ewangelickiej posiada użytkowników dawnego wyznania (Wrocław, kilka ko-

ściołów w powiecie wałbrzyskim, Syców, Twardogóra, Cieplice, Świdnica i kilka innych). Do nowych potrzeb adaptowano w większych miastach zasobniejsze, np. Jelenia Góra, w mniejszych miejscowościach, jeśli zachowały się dwa kościoły, adaptowano przede wszystkim katolickie, jako lepiej przystosowane do potrzeb liturgii. Jedynie w miejscowościach o większej parafii przejmowano kościoły ewangelickie — pojemniejsze. (np. Rębiszów w Lwówce). Zabiegi adaptacyjne ograniczały się w takich wypadkach do likwidacji sprzecznej z założeniami kultu katolickiego ambony ołtarzowej (ołtarz uzupełniano, a ambonę ustawiano z boku — Rębiszów, Włodzice Wielkie, pow. Lwówek). Kilka obiektów poewangelickich pełni obecnie funkcję kościołów filialnych, np.: Księginice Małe. Pozostałych sto kilkadziesiąt obiektów nie posiada do chwili obecnej stałego użytkownika, mimo, że znaczny procent nadaje się jeszcze do adaptacji. Kościoły protestanckie niewiele zasadniczo ucierpiały w czasie wojny — ich stan obecny jest wynikiem braku stałej opieki i odpowiedniego zabezpieczenia. Zamknięcie, czy też zamurowanie było poławiczną ochroną przed dewastacją. Niszcząca w pierwszym rzędzie stolarka otworów okiennych i drzwiowych. Ubytki w pokryciu dachu powodowały gnienie więźby i stropu (Twardocice). W wypadku, gdy obiekt był nieużytkowany i niezabezpieczony, niszczał w pierwszym

rzędzie wystrój, tak że na ogół pozostały tylko balustrady empor (Nieszkowice, pow. kamiennogórski; Masłów, pow. trzebnicki, Radomice, Czernica, Żeliszów, pow. lwówecki). Szczególnie zagrożone są konstrukcje ryglowe, podatne na wszelkiego rodzaju grzyby i proces gnilny — przy pewnym stopniu zagrzybienia ratowanie obiektu jest praktycznie niemożliwe (Górowo, pow. trzebnicki).

Znikomy procent obiektów próbowano przystosować do nowych zadań; kilka użyto jako magazyny (były to kościoły kompletnie już pozbawione wystroju), jeden obiekt użytkowany jest jako kino i jeden (przykład najszcześniejszej adaptacji) jako muzeum (Bystrzyca). Niejednokrotnie postulowano wykorzystanie tych obiektów na cele kulturalne (świetlice, kina). Tego rodzaju funkcje mógł lepiej spełniać pałac, na ogół także pozbawiony opiekuna. Zatem sprawa adaptacji kościołów ewangelickich okazuje się problemem niełatwym do rozwiązania. Niewątpliwie dużo w tej sprawie zrobić mogą społeczni opiekunowie zabytków i inwencja władz terenowych. Należytej opieki najwartościowszym obiektom nie zapewni nawet stały użytkownik, zwłaszcza nie trwałe tworzywa prowokować winny do stałej troski o Jawor, Świdnicę, Trzmiel, Pogorzelska, Rybnicę, Radomice, władze miejskie winny zająć się kościołami w Sycowie, Dzierżoniowie.

Odrębne zagadnienie, to sprawa ratowania resztek wystroju: — strop w Twardocicach, wystrój Świeradowa, Dobroszyc, Bierutowa itd. Z dotychczasowych prac, prowadzonych pod nadzorem Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków, wymienić należy przede wszystkim zabezpieczenie ścian i dachu oraz uzupełnienie elementów konstrukcyjnych w kościele Pokoju w Świdnicy. Podobny zakres robót obejmie w najbliższym czasie kościół jaworski. Zabezpieczono ponadto fachwerkowy kościół w Starym Lubiniu i dokonano prac remontowo-rozbiórkowych w kościele w Proboszczowie. W trakcie realizacji znajduje się także projekt przekształcenia ziebickiego kościoła poewangelickiego na salę gimnastyczną.

Rozmieszczenie nadających się do adaptacji kościołów protestanckich na mapie województwa jest b. nieregularne, najczęściej spotyka się ich w jeleniogórskim i lwóweckim, brak w kłodzkim, strzelińskim i kilku innych powiatach. Spośród ponad stu obiektów architektury poewangelickiej, pozbawionych obecnie użytkownika, za szczególnie godne polecenia jako obiekty do adaptacji uznać należy (świadomie pominięto szereg obiektów, których stan nie rokuje praktycznie możliwości ocalenia — w spisach konserwatorskich określa się je już mianem „ruina“):

pow. jeleniogórski: Dziwiszów, Karpniki, Łomnica, Maciejowa, Miedzianka, Miłków, Podgórzyn, Rybnica, Wojcieszycy;

pow. lwówecki: Gierczyn, Pasiecznik, Płuczki Górne, Proszowa, Ubocze, Radomice, Świeradów, Żeliszów;

pow. jaworski: Dobromierz, Gostków;

pow. kamiennogórski: Grzędy, Nieszkowice;

pow. lubiński: Osiek;

pow. lubański: Pobiedna, Zawidów;

pow. ząbkowicki: Ziębice, Srebrna Góra;

pow. bolesławiecki: Ocice;

pow. sycowski: Goszcz;

pow. wałbrzyski: Stare Bogaczowice, Mieroszów, Boguszów, Unisław;

pow. złotoryjski: Prusice;

pow. oleśnicki: Bierutów, Dobroszyce;

razem 35 obiektów.

Nie sposób negować odmienności i oryginalności zjawiska „śląska architektura protestancka“. Wyjątkowa sytuacja polityczna stworzyła na Śląsku formy, gdzie indziej zupełnie niespotykane. Ich odrębność, mimo że nosi w sobie pewne elementy sztuki na polu ludowej, nie może być rozpatrywana w kategoriach prowincjonalizmu. Śląski protestantyzm jest epoką zamkniętą, nieliczne gminy wyludniają się i nic nie wskazuje na to, by sytuacja mogła ulec zmianie.

Wynikające z przedstawionej sytuacji postulaty ująć można w następujące punkty:

1. Konieczna jest naukowa inwentaryzacja. pomiarowa, fotograficzna i opisowa najcenniejszych i najbardziej zagrożonych obiektów.

2. Należy zabezpieczyć resztki wystroju (ołtarze, ambony, resztki prospektów organowych) obiektów pozostawionych bez opieki.

3. Należy zwrócić uwagę czynników miejscowych, władz powiatowych i innych na obiekty nadające się do adaptacji.

4. Zabytki szczególnie cenne o wartościowym wystroju a pozbawione użytkownika należy zamienić na punkty muzealne.

Wymaga podkreślenia szczególne znaczenie poewangelickiej architektury śląskiej w obrazie europejskiej architektury II poł. XVII w. i pocz. XVIII w. Należy mieć również na uwadze fakt, iż kościoły ewangelickie, przystosowywane do kultu katolickiego, tracą na ogół swój pierwotny charakter i że jedynie obiekty w rodzaju Jawora czy Świdnicy zachować można bez zmian. Podkreślić też należy, że mimo swej skromnej, powściągliwej architektury kościoły z II poł. XVIII w. odgrywają poważną rolę w układzie urbanistycznym, zwłaszcza tym, który wykształcił się już w dobie nowożytnej, zatem z uwagi na walory samej bryły, obiekty nawet o całkowicie zdewastowanym wnętrzu godne są zachowania.

mgr Paweł Banaś

Muzeum Śląskie

Wrocław, pl. Powstańców Warszawy

LES ANCIENNES ÉGLISES PROTESTANTES SUR LE TERRITOIRE DE LA VOÏVODIE DE WROCLAW. ETAT DE LEUR CONSERVATION. PROBLÈMES DE RESTAURATION

Plus d'une fois, on a mis en lumière l'importance que pour l'histoire de l'architecture liée à la Réforme présentent les églises de ce culte édifiées sur le territoire de la Silésie. Le Luthéranisme s'y est répandu dès la première moitié du XVI^e siècle mais les aspects les plus frappants de l'architecture protestante sur ce terrain se manifestent dans la particularité de leurs formes seulement après la guerre de 30 ans, dans des conditions politiques difficiles, sous la domination des Habsbourg, dans le milieu dissident. Après 1648 apparaissent des édifices désignés sous le nom des „églises de la Paix” — à Głogowo (n'existant plus à l'heure actuelle), à Jawor, à Świdnica. A partir de 1707 il y en a d'autres appelées „les églises de la Grâce”, parmi elles, les églises de Milicz, de Jelenia Góra et de Kamienna Góra. De la seconde moitié du XVII^e siècle datent celles qui portent le nom des „églises frontalières” ou des „églises d'évasion”. A partir de 1742, lorsque la Silésie tombe sous la domination prussienne, les protestants déploient une activité architectonique très animée. Parmi les oeuvres édifiées dans la seconde moitié du XVIII^e siècle, les créations de C. G. Langhans (entre autres dans les localités: Syców, Wałbrzych, Dzierżoniów) se distinguent par leur valeur artistique d'un rang supérieur.

A partir de 1945, à la cessation des hostilités, une partie de ces églises protestantes dont la protection jusqu'alors fut assumée par les communautés, passe aux mains des paroisses catholiques. Les anciens usufruitiers n'en conservent dès lors qu'un nombre restreint notamment celles de Wrocław et des districts de Wałbrzych et de Syców. Etant donné la différence des formes liturgiques entre les deux cultes en question, les églises affectés aux paroisses catholiques ont perdu, pour la plupart, leur caractère original. Les chaires près des autels, parfois aussi les loges et les tribunes ont été supprimés. Une

grande part de ces églises (environ 100) reste encore, jusqu'à ce jour, inutilisées et pourtant, malgré les défections subies, elles pourraient être adaptées à de nouvelles fonctions. Ce problème a été envisagé par l'Association des Historiens d'Art — Section de Wrocław, en intelligence avec le conservateur de la voïevodie de Wrocław. Ces monuments même dépourvus de leur ornementation ont droit à la conservation, compte tenu du rôle qu'ils jouent dans l'aménagement du site urbain. On pourrait les affecter aux services suivants: dépôts, salles de projection, salle de gymnastique. Une expérience qui semble être une réussite, nous est fournie par l'adaptation de l'une de ces églises au service d'un Musée Filuménistique ouvert tout récemment à Bystrzyca Kłodzka. Actuellement, on essaie d'adapter l'église protestante de Ziębice au service d'une salle de gymnastique — les travaux sont en cours. On vient d'entreprendre également des travaux de protection concernant le détail ornemental subsistant dans les monuments abandonnés et l'on s'occupe d'établir un répertoire détaillé de la documentation scientifique sur ce sujet. Les anciennes églises protestantes pourvues d'une décoration intérieure particulièrement intéressante et bien conservée, pourront être, au fil de l'histoire, transformées en postes muséologiques, dont les expositions seraient consacrées aux problèmes de la culture protestante des XVII^e et XVIII^e siècles. La conservation des anciennes églises protestantes soulève de grandes difficultés, notamment en raison de la construction de maçonnerie en colombage que présentent les édifices les plus remarquables de l'architecture protestante, des bâtiments élevés d'ailleurs à grande échelle. Des travaux de conservation fondamentale ont été réalisés, au cours de ces dernières années, à Stary Lubiń et à Świdnica, dans l'église de la Paix. On a prévu d'autres travaux, de la même portée, pour l'église de Jawor, menacée de dégradation latente.